

Barbara Techmańska

Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych UW

ORCID 0000-0002-0319-1776

# Szkoły żydowskie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1950 – instytucje zajmujące się edukacją czy przygotowaniem młodych Żydów do emigracji?

## **Jewish Schools in Lower Silesia, 1945–1950. Educational Establishments or Pre-Migration Centers for Young Jews?**

Jewish schools began to appear in post-war Poland as early as 1945. From the very beginning the Jewish community disputed their shape, nature and modes of financing. The conflicting views were held by the faction of the Polish Workers' Party (later transformed into Polish United Workers' Party) in the Central Committee of Polish Jews, and the Zionists. At the root was the question of the future of Jews in Poland: whether they should stay or leave the country and fight for the creation of the Jewish state in Palestine; and when Israel was established in May 1948, whether they should follow suit in creating it. The Socialists from the Polish (United) Workers' Party opted for instructing children to stay in Poland. They wanted to establish secular schools with Jewish as the language of instruction. They would raise young Jews to be citizens of socialist Poland while keeping certain Jewish traditions. The Zionists demanded the Hebrew language, the prehistory of the Jews, Palestinography and the Bible be taught in schools, so that pupils would be prepared for living abroad. All institutions tried to educate the young generation. School curricula and the education system helped parents and students to choose the path for the future.

**Keywords:** Jewish schools, emigration, communists, Zionists

**Słowa kluczowe:** szkolnictwo żydowskie, emigracja, komuniści, syjoniści

Dolny Śląsk w okresie powojennym miał stać się miejscem osadnictwa żydowskiego. Propozycję powstania w tym regionie osiedla żydowskiego zgłosili

zarówno przedstawiciele Centralnego Komitetu Żydów w Polsce<sup>1</sup> (CKŻP, instytucji reprezentującej interesy żydowskie w Polsce), jak i władze państwa polskiego. Wojewódzki Komitet Żydowski, obejmujący swoją działalnością region dolnośląski, w memoriale z 17 czerwca 1945 r. zasugerował możliwość osiedlenia na tym terenie 20 tysięcy ocalałych polskich Żydów<sup>2</sup>, zwracając uwagę, że o ile powracający do swoich dawnych siedzib Żydzi spotykali się z wrogością tych, którzy już się w nich zadomowili, o tyle na terenie Dolnego Śląska nie było powodów, by konflikty takie wystąpiły<sup>3</sup>. Na propozycję tę miał pozytywnie zareagować minister administracji publicznej Edward Ochab – mniejszość żydowska mieszkająca w kraju, w którym rządy przejmowali komuniści, robiła dobre wrażenie propagandowe. Akcją osadniczą Żydów na terenie Dolnego Śląska wspierała także żydowska Frakcja PPR, przeciwstawiając ją głoszonym przez syjonistów hasłom emigracji, przedstawiając ten obszar jako znacznie atrakcyjniejszy od „ziemi obiecanej” i podkreślając problemy aprowizacyjne Palestyny i niechętny stosunek władz brytyjskich do osiedlających się tam Żydów<sup>4</sup>. Dolny Śląsk, jako region bogaty i rozwinięty cywilizacyjnie, wydawał się też miejscem, gdzie łatwiej będzie rozpocząć życie od nowa.

W efekcie zmian politycznych i emigracji przedstawiciele środowiska żydowskiego nie doszło do realizacji tego pomysłu, niemniej do 1968 r. Dolny Śląsk zamieszkiwany był przez kilkutysięczną grupę Żydów. Liczebność tej grupy ulegała zmianom, ale w pierwszych latach powojennych w regionie dolnośląskim nieprzerwanie mieściło się wiele instytucji wspierających funkcjonowanie środowiska żydowskiego. Wśród nich ważną rolę pełniły placówki oświatowe. Do roku szkolnego 1949/1950 miały one charakter szkół prywatnych; po tej dacie nastąpiło ich upaństwowienie i zarazem ujednoczenie szkolnictwa żydowskiego w Polsce.

Szkoły żydowskie zaczęły powstawać w Polsce już w 1945 r., od początku jednak w środowisku żydowskim toczyła się dyskusja o ich kształcie, charakterze

<sup>1</sup> CKŻP to ogólnopolska świecka organizacja istniejąca od listopada 1944 do 1950 r., będąca polityczną reprezentacją Żydów wobec władz polskich i organizacji żydowskich za granicą. W jej miejsce w 1950 r. powstało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (TSKŻ).

<sup>2</sup> S. Bronszejn, *Uwagi o ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w pierwszych latach po wyzwoleniu*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 3, s. 32; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego [AŻIH], Prezydium CKŻP, sygn. 303/I, k. 104–105.

<sup>3</sup> Pierwsi osadnicy żydowscy na Dolnym Śląsku byli oswobodzonymi więźniami hitlerowskich obozów zlokalizowanych na tym terenie. Większość próbowała dotrzeć do swoich miejsc zamieszkania, ale ponieważ często były one zniszczone, zasiedlone przez nowych gospodarzy bądź leżały już w innym kraju, decydowano się wrócić na Dolny Śląsk (S. Bat, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku*, „Rocznik Wrocławski” 1961, t. 5, s. 142).

<sup>4</sup> M. Pisarski, „*Na żydowskiej ulicy*”. *Szkic do dziejów żydowskiej frakcji PPR przy CKŻP 1945–1951*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1997, nr 2, ss. 38–39.

i sposobach finansowania. Była ona w dużej mierze efektem konfliktu pomiędzy syjonistami a Frakcją PPR (później PZPR) w CKŻP<sup>5</sup>. Jej podłoże stanowiła kwestia odpowiedzi na pytanie o przyszłość Żydów: czy powinni oni pozostać w Polsce, czy z niej wyemigrować i walczyć o powstanie państwa żydowskiego na terenie Palestyny, a kiedy w maju 1948 r. powstał Izrael, współtworzyć je. Frakcja PPR/PZPR w CKŻP, dążąca do przygotowania dzieci do pozostania w Polsce, chciała utworzenia szkół o świeckim charakterze z żydowskim językiem wykładowym. Miały one wychować młodych Żydów na obywateli socjalistycznego państwa polskiego, którzy zachowywaliby pewne tradycje żydowskie (przeciwdziałając całkowitej asymilacji)<sup>6</sup>. Wśród przedmiotów kształtujących tożsamość miała pojawić się historia Żydów (bez prehistorii) oraz język hebrajski jako przedmiot dodatkowy<sup>7</sup>. Przedstawiciele partii syjonistycznych proponowali, by język hebrajski był językiem wykładowym, żydowski z kolei – nauczany; postulowali oni także wprowadzenie do programu palestynografii (czyli historii i geografii Palestyny), historii Żydów (wraz z okresem prehistorycznym) i Biblii. Rozbieżności zdań w sprawie języka wykładowego, programu i świeckiego charakteru szkół wynikały z różnic w pojmowaniu celu kształcenia, którym w pierwszym przypadku było przygotowanie do funkcjonowania w tej samej, w drugim z kolei – w innej rzeczywistości społeczno-politycznej. Toteż „przed wychowawcami młodzieży żydowskiej w powojennej Polsce stanął cały

<sup>5</sup> O tym m.in. M. Rusiniak-Karwat, *Nowe życie na zgłiszczach. Bund w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2016, ss. 98–102. W skład CKŻP wchodził przedstawiciele różnych partii syjonistycznych: Zjednoczenie Syjonistów Demokratów „Ichud”, Żydowska Socjalno-Demokratyczna Partia Robotnicza „Poalej Syjon – Lewica”, Żydowska Socjalistyczna Robotnicza Partia Pracy „Poalej Syjon – Prawica”, Żydowska Partia Robotnicza „Haszomer Hacair”, Żydowska Syjonistyczno-Socjalistyczna Partia Pracy „Hitachdut” i religijna Mizrachi. Przy partiach funkcjonowały przybudówki młodzieżowe. W lipcu 1947 r. prawe skrzydło Poalej Syjon – Prawicy połączyło się z partią Hitachdut, tworząc Żydowską Syjonistyczno-Socjalistyczną Partię Robotniczą „Poalej Syjon–Hitachdut”, a w październiku 1947 r. pozostali członkowie Poalej Syjon – Prawicy połączyli się z Poalej Syjon – Lewicą, tworząc Zjednoczoną Żydowską Partię Robotniczą „Poalej Syjon” (E. Pogorzala, *Szkolnictwo hebrajskie w Polsce w latach 1946–1949*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2006, t. 49, nr 3–4, s. 139).

<sup>6</sup> H. Datner, *Szkoly Centralnego Komitetu Żydów w Polsce w latach 1944–1949*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1994, nr 1–3, s. 113. Co ciekawe, jedną z form podtrzymania tradycji żydowskich były obchody świąt, ale „tłumaczono je z języka religii na język społeczeństwa i historii”, dostosowując do potrzeb ideologii. Sytuowano je w kontekście walki klas, Zagłady czy podkreślania roli ZSRR (*eadem*, *Po Zagładzie. Społeczna historia żydowskich domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, Warszawa 2016, ss. 63–65).

<sup>7</sup> Tylko jako przedmiot nauczany; ponadto podkreślano, że najlepiej wprowadzić go dopiero od klasy czwartej, a nie – jak sugerowali syjoniści – od drugiej, ograniczając tym samym wymiar jego nauczania. O sporze o język hebrajski zob.: H. Datner, *Po Zagładzie*, ss. 76–80; Protokół plenarnego posiedzenia CKŻP w dniu 5 lipca 1945 r., AŻIH, Prezydium CKŻP, sygn. 303/I/1, k. 91.

szereg problemów, czy wychować dzieci do pozostania w Polsce, czy skłonić je do emigracji. W związku z tym, w jakiej tradycji należy je wychować – w kulturze języka jidysz czy kulturze języka hebrajskiego”<sup>8</sup>.

Mając na uwadze konieczność opieki nad ludnością żydowską w Polsce, a zwłaszcza zapewnienia edukacji dzieciom, starano się osiągnąć kompromis. Na plenarnym posiedzeniu CKŻP w lipcu 1945 r., omawiając kwestię szkolnictwa żydowskiego, ustalono, że podstawą kształcenia będzie szkoła ludowa dla dzieci w wieku 7–15 lat z żydowskim językiem wykładowym i dodatkową nauką języka hebrajskiego w wymiarze czterech godzin tygodniowo<sup>9</sup>. Zdecydowano również, że rozpoczną się starania o finansowanie szkół z budżetu państwa<sup>10</sup>. Kompromis ten nie zadowalał jednak nikogo. Rezolucję w formie bardziej zdecydowanej powtórzono na zjeździe nauczycielstwa żydowskiego w Łodzi w listopadzie 1946 r. Wyraźnie widać było, że zaczyna zwyciężać koncepcja promowana przez Frakcję PPR w CKŻP – szkoły świeckiej, z żydowskim językiem nauczania, socjalistycznej w treściach. Podkreślano, że powinna być ona jedyną formułą akceptowaną przez środowisko żydowskie, a tworzenie innych placówek uznano za „trwonienie sił narodowych”<sup>11</sup>. Nie zniechęciło to jednak organizacji syjonistycznych do tworzenia własnych placówek (czyli szkół hebrajskich). Konflikt o charakter szkoły żydowskiej przybrał więc na sile – komuniści w CKŻP namawiali swoich przedstawicieli, by nie posyłali dzieci do szkół hebrajskich, a syjoniści sugerowali swoim zwolennikom, że tam, gdzie nie ma szkół hebrajskich, lepiej kierować dzieci do placówek polskich<sup>12</sup>. Ministerstwo Oświaty nie ingerowało w ten konflikt, dopóki szkoły żydowskie miały charakter szkół prywatnych. Kiedy podjęto decyzję o upublicznieniu szkół żydowskich, ministerstwo oczekiwało, że szkoły hebrajskie, które nie uzyskają pozytywnej opinii lokalnych władz oświatowych, zostaną zlikwidowane. Co ciekawe – jak podkreślała Ewa Pogorzała – placówki hebrajskie w pierwszych latach swojego istnienia nie spotykały się z większymi zastrzeżeniami lokalnych urzędników oświatowych. Złe opinie pojawiły się dopiero na krótko przed upaństwowieniem szkolnictwa żydowskiego. Obraz szkolnictwa hebrajskiego uległ wówczas nagle nie do końca uzasadnionej deformacji. Podkreślano fatalne warunki lokalowe, brak kwalifikacji nauczycieli, przeciążenie uczniów godzinami lekcyjnymi w związku z nadmiarem przedmiotów judaistycznych. Z podobnymi negatywnymi uwagami spotkały się placówki wyznaniowe – che-

<sup>8</sup> H. Datner, *Szkoły*, ss. 112–113.

<sup>9</sup> Protokół.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> Rezolucje przyjęte na konferencji nauczycielskiej w Łodzi, AŻIH, Wydział Oświaty CKŻP, sygn. 303/IX/45, k. 29.

<sup>12</sup> O dyskusji m.in.: AŻIH, sygn. 303/I/11, k. 50; AŻIH, sygn. 303/IX/32, s. 223.

dery<sup>13</sup> (trzeci typ szkół prowadzony przez kongregacje wyznaniowe). Rok 1949 przyniósł upaństwowienie i ujednoczenie szkolnictwa żydowskiego i pozostawienie na rynku tylko szkół komitetowych<sup>14</sup>.

Do roku szkolnego 1949/1950 w Polsce Ludowej działały trzy typy szkół żydowskich: podległe CKŻP, prowadzone przez organizacje syjonistyczne (szkoły hebrajskie) i podległe gminom wyznaniowym (chedery). Odbывало się także kształcenie zawodowe, organizowane przede wszystkim przez Organizację Rozwoju Twórczości Przemysłowej, Rzemieślniczej i Rolniczej (ORT). Organizacja prowadziła kursy, szkolenia i warsztaty, przygotowujące do pracy przede wszystkim młodzież. W październiku 1946 r. na terenie Polski działały 23 placówki, w lipcu 1947 r. było już ich 64, a w 1948 – blisko 100<sup>15</sup>.

Pierwsze szkoły żydowskie powstawały często samorzutnie, jako inicjatywy lokalne (zwykle komitetów żydowskich, które działały później w strukturze CKŻP jako oddziały wojewódzkie, powiatowe lub miejskie). Systemem wychowawczym i organizacją nauczania nawiązywały one do przedwojennych szkół utworzonej w 1921 r. Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej. Z jej inicjatywy w II Rzeczypospolitej zorganizowano prywatne szkoły świeckie z żydowskim językiem wykładowym, wychowujące w duchu świeckiej kultury żydowskiej i popierające ideologię socjalistyczną. Placówki te w okresie dwudziestolecia miały kształcić i wychowywać młodych Żydów na lojalnych obywateli państwa polskiego<sup>16</sup>. W pierwszych latach funkcjonowania szkół żydowskich w Polsce, gdy działały one jako szkoły pod zarządem CKŻP, prócz przedmiotów znajdujących się w siatkach godzin szkół polskich nauczano w nich również języka hebrajskiego<sup>17</sup> (w wymiarze 20 godzin w całym cyklu szkolnym –

<sup>13</sup> Nazwa „cheder” funkcjonowała także w nazewnictwie Ministerstwa Oświaty. Według niego tego typu szkoły wyznaniowe istniały w prawie wszystkich ośrodkach żydowskich. Uczęszczały do nich dzieci w wieku 6–10 lat. Czasami były to szkółki popołudniowe dla dzieci ze szkół publicznych, hebrajskich lub żydowskich, a czasami placówki realizujące program trzech początkowych lat szkoły powszechnej. Zasadniczo cheder był żydowską szkołą o charakterze religijnym, utrzymywaną zwykle przez gminę religijną. Prowadzono w niej nauczanie na poziomie elementarnym i przygotowywano do dalszej edukacji (H. Datner, *Szkoły*, s. 115).

<sup>14</sup> O upaństwowieniu szkolnictwa żydowskiego zob.: E. Pogorzała, *Problem upaństwowienia szkół Centralnego Komitetu Żydów w Polsce w latach 1945–1949*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2005, t. 48, nr 1–2, ss. 51–68.

<sup>15</sup> B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000, s. 115.

<sup>16</sup> H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 2000, s. 18.

<sup>17</sup> Język hebrajski to najstarszy z języków żydowskich, w którym spisana została Biblia. Wskrzyszony w XIX wieku, obecnie pełni funkcję języka urzędowego państwa Izrael (M. Borkowski, A. Kirmiel, T. Włodarczyk, *Śladami Żydów. Dolny Śląsk, Opolszczyzna, Ziemia Lubuska*, Warszawa 2008, s. 147).

w klasach IV–VIII), jak i historii Żydów<sup>18</sup> (w wymiarze 10 godzin, również od klasy IV do VIII). Językiem wykładowym był jidysz<sup>19</sup>, uzupełniony o 36 godzin polskiego (wprowadzanego od II klasy)<sup>20</sup>. W jedenastolatkach, w klasach licealnych, również wykładano język hebrajski i historię Żydów – oba przedmioty w wymiarze ośmiu godzin (po dwie w każdej klasie)<sup>21</sup>. O ile – jak już wspomniano – kwestia języka hebrajskiego budziła pewne zastrzeżenia, o tyle nie było wątpliwości co do nauczania historii Żydów, uznawano bowiem, że przedmiot ten jest niezbędnym elementem kształtowania tożsamości. W programie pomijano jednak często okres prehistoryczny, który z kolei funkcjonował w szkołach hebrajskich. Szkoły CKŻP niechętnie odnosiły się do nauczania palestynografii<sup>22</sup> i wykluczały możliwość prowadzenia zajęć z Biblii, które funkcjonowały w placówkach syjonistycznych. Zwłaszcza te ostatnie zajęcia przeczyły zasadzie świeckości szkoły. Należy też pamiętać, że do placówek CKŻP chodziły głównie dzieci Żydów niereligijnych, sympatyzujących z komunizmem.

W kwietniu 1946 r. odbyła się we Wrocławiu pierwsza konferencja żydowskich nauczycieli z Dolnego Śląska. Podjęto na niej uchwałę o stworzeniu sieci szkół powszechnych z jidysz jako językiem wykładowym, z uwzględnieniem języka hebrajskiego i – w ramach próby osiągnięcia kompromisu – palestynografii. Za podstawę nauczania przyjęto program państwowych szkół powszechnych. W czerwcu 1946 r. na Dolnym Śląsku istniało 16 szkół, do których chodziło 1 280 dzieci. W lipcu 1946 r. powstały kolejne – w Bystrzycy i Bielawie. Jesienią 1947 r. funkcjonowały już 23 szkoły z łączną liczbą 1 900 uczniów (tab. 10). We Wrocławiu obok szkół powszechnych zorganizowano w 1947 r. szkołę średnią (gimnazjum) i trzy szkoły artystyczne: plastyki Judyty Berg, muzyczną im. Bronisława Hubermana<sup>23</sup> oraz baletową Judyty Berg i Feliksa Fibicha. Szko-

<sup>18</sup> Plan godzin społecznych żydowskich szkół powszechnych przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce (1947/1948), Archiwum Akt Nowych [AAN], Ministerstwo Oświaty, sygn. 1764, k. 135.

<sup>19</sup> Po drugiej wojnie światowej na terenie Polski zarówno w dokumentacji szkolnej, jak i w oficjalnych pismach (np. ministerialnych) używano określenia „język żydowski”, a nie „jidysz”. W obu wypadkach chodzi o ten sam język. Jidysz powstał z połączenia hebrajskiego, który dostarczył mu alfabetu oraz terminologii religijnej i prawniczej, niemieckiego, odpowiedzialnego za większą część słownictwa i jego odmiany, oraz kilku języków słowiańskich (w tym polskiego), tworzących szkielet gramatyczny, głównie składniowy. O zawilościach zob.: E. Geller, *Kraina języka jidysz* <fodz.pl/pp/download/jidysz.pdf> (dostęp: 11 VII 2015).

<sup>20</sup> Plan.

<sup>21</sup> Przykłady planów lekcji dla szkół z żydowskim językiem nauczania na rok szkolny 1949/1950, AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1764, k. nlb.

<sup>22</sup> Tak określano wiedzę o Palestynie (dzieje i geografę Palestyny).

<sup>23</sup> Szkoła muzyczna powstała wiosną 1947 r. przy ul. Lelewela 23. Uczęszczało do niej 145 uczniów podzielonych na 12 zespołów. Naukę prowadzono w siedmiu klasach fortepianu, trzech klasach teorii, klasie skrzypiec i klasie śpiewu (<sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/642-wroclaw/102-oswiata-i-kultura/26457-zydowska-szkola-muzyczna-im-hubermana-we-wroclawiu> (dostęp: 12 V 2017)).

łę muzyczną uruchomiono także w 1948 r. w Wałbrzychu<sup>24</sup>. Na obradującym w Łodzi w listopadzie 1946 r. zjeździe nauczycielstwa żydowskiego uznano, że szkoła żydowska ma wychowywać w duchu narodowym, świeckim i demokratycznym. Powtórzono, że językiem wykładowym powinien być jidysz, hebrajski natomiast sprowadzono do roli przedmiotu dodatkowego. Zaznaczono też, że szkoły działające pod egidą CKŻP powinny być jedynymi oświatowymi placówkami żydowskimi<sup>25</sup>. W marcu 1948 r. we wrocławskim okręgu szkolnym działało 26 podlegających CKŻP szkół żydowskich z 1 870 uczniami (w sumie na terenie całej Polski było 36 szkół – 33 powszechnie i trzy gimnazja). Po wstępnych wizytacjach urzędnicy podali ogólną charakterystykę szkół, która miała umożliwić wydanie decyzji o ich upublicznieniu<sup>26</sup>.

Działalność wszystkich partii syjonistycznych w dziedzinie produktywizacji, szkolnictwa i wychowania młodzieży koordynowała Hechaluc – Pionier<sup>27</sup>. Organizacja wznowiła swoją działalność w listopadzie 1945 r., uzyskując zgodę na rejestrację od Ministerstwa Administracji Publicznej. Początkowo jej główną siedzibą była Warszawa, później z kolei, w grudniu 1946 r., Hechaluc – Pionier wpisano do rejestru stowarzyszeń z siedzibą Komitetu Centralnego Organizacji na terenie miasta Łodzi. W statucie Hechaluc był zapis, że zadaniem organizacji jest wychowanie młodzieży w duchu syjonistyczno-socjalistycznym oraz przysposobienie do produktywnej pracy w Polsce i pionierskiej w Palestynie<sup>28</sup>. Te założenia wychowawcze realizowano zarówno w działalności pozaszkolnej, jak i w placówkach oświatowych. Szkoły hebrajskie funkcjonowały najprawdopo-

<sup>24</sup> Program szkoły został zatwierdzony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. W szkole działały klasy: fortepianowa, akordeonowa, skrzypcowa i wokalna. Odbywały się w niej także zajęcia z gimnastyki rytmicznej i solfeża. Liczyła ona 97 uczniów (P. Wieczorek, *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Warszawa–Wrocław 2017, ss. 155–156).

<sup>25</sup> Rezolucje przyjęte na konferencji nauczycielskiej w Łodzi, AŻIH, Wydział Oświaty CKŻP, sygn. 303/IX/45, k. 29.

<sup>26</sup> Szerzej o szkołach CKŻP zob.: B. Techmańska, *Szkolnictwo mniejszości narodowych na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, Dziekanów Leśny–Łomianki 2019, ss. 112–140.

<sup>27</sup> Placówki powołane przez Wydział Szkolny Hechaluc – Pionier nawiązywały do przedwojennych szkół Tarbutu (Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Tarbut” było świecką organizacją, która przed pierwszą wojną i w okresie międzywojennym zajmowała się m.in. prowadzeniem szkół i bibliotek). Językiem wykładowym był język hebrajski, polski funkcjonował w ograniczonym zakresie, żydowski z kolei należał do przedmiotów wykładowych. W nauczaniu uwzględniano wspomnianą Biblię, a w starszych klasach wprowadzano historię Żydów i palestynografię (H. Datner, *Szkoły*, s. 113; tam też informacja, że szkoła w Legnicy liczyła 31 uczniów w 1947 r. i 75 w 1949 r.).

<sup>28</sup> Był on zresztą zgodny z ogólnymi celami ruchu syjonistycznego, w których podkreślano rolę wychowania młodzieży zgodnie z programem syjonistycznym i dążenie Żydów do emigracji do Palestyny i budowy państwa żydowskiego w Izraelu (N. Aleksion, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002, s. 267).

dobniej od 1946 r., a inicjatorem ich powołania był mjr Paweł Sztern – komendant Haszomer Hacair<sup>29</sup>. Nawiązywały one do tradycji przedwojennego szkolnictwa Tarbutu<sup>30</sup>. Podobnie jak pedagodzy ze szkół CKŻP, także i nauczyciele szkół hebrajskich organizowali zjazdy w celu ustalenia programu kształcenia. Zjazdy odbyły się w sierpniu 1946 r. w Wałbrzychu i w październiku 1946 r. w Łodzi, w centrali Hechaluc<sup>31</sup>. W pierwszych latach powojennych liczba tych placówek wzrastała. Najwięcej było ich właśnie na Dolnym Śląsku (Dzierżonów, Wałbrzych, Wrocław, Legnica, Bielawa, Świdnica), ale ustępowały one placówkom komitetowym (podległym CKŻP), co było spowodowane przede wszystkim mniejszymi możliwościami organizacyjnymi.

O ich kształcie programowym w dużej mierze zdecydował zjazd nauczycieli tych placówek, który miał miejsce w Łodzi. Uczestniczyli w nim pedagodzy z dziewięciu czynnych wówczas szkół, kształcących 800 uczniów. Podczas zjazdu omawiano programy, podręczniki i pomoce szkolne. Większość szkół hebrajskich powstała w roku szkolnym 1946/1947. W połowie 1947 r. istniało 13 placówek, kształcących 1 130 uczniów<sup>32</sup>. Sześć z nich zlokalizowanych było na Dolnym Śląsku (Bielawa, Dzierżonów, Legnica, Wałbrzych, Wrocław, Świdnica). Nie zawsze były to pełne szkoły siedmioklasowe. Niektóre z nich miały niewielką liczbę uczniów (np. szkoła w Świdnicy kształciła dwadzieścioro)<sup>33</sup>. W roku szkolnym 1947/1948 nadal istniało 13 placówek hebrajskich, ale już w kolejnym roku ich liczba spadła o połowę. Nie wznowiono nauczania w placówkach w Bytomiu, Bielsku, Sosnowcu, Katowicach, a na Dolnym Śląsku – w Bielawie, Dzierżonowie i Świdnicy. Pozostało wówczas sześć placówek z 635 uczniami, w tym na terenie województwa wrocławskiego we Wrocławiu (ośmiu nauczycieli, 116 uczniów, sześć klas), Wałbrzychu (dziewięciu nauczycieli, 105 uczniów, siedem klas) i Legnicy (dziewięciu nauczycieli, 88 uczniów, sześć klas)<sup>34</sup>. Tam, gdzie nastąpiła likwidacja szkół, organizowano kursy w kibucach i siedzibach organizacji syjonistycznych (na

<sup>29</sup> Tak twierdził Szymon Zachariasz, lider komunistów żydowskich. Zarzucał on Szternowi rozłam w powojennym szkolnictwie żydowskim, wynikający z jego fanatyzmu syjonistycznego (Informacja o składzie CKŻP z 12 października 1948 r., AAN, Spuścizna Szymona Zachariasza, sygn. 476/21, k. 67).

<sup>30</sup> D. Dachówna, *Szkolnictwo hebrajskie w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, t. 9, nr 3–4, ss. 245–268.

<sup>31</sup> *Zjazd szkolnictwa hebrajskiego*, „Mosty” 1946, nr 1, s. 3.

<sup>32</sup> Sprawozdanie z działalności Hechaluc – Pionier w I półroczu 1947 r., AŻIH, Organizacje syjonistyczne, 333/6, k. 189.

<sup>33</sup> Zestawienie liczbowe koedukacyjnej szkoły prywatnej „Tarbut” w Świdnicy – styczeń 1948 r., AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1764, k. 122.

<sup>34</sup> B. Szaynok, *Ludność*, s. 183.



Dolnym Śląsku – w Bielawie i Dzierżoniowie)<sup>35</sup>. Rok szkolny 1949/1950 rozpoczęły tylko cztery placówki<sup>36</sup>, w tym trzy na terenie Dolnego Śląska (Wrocław, Wałbrzych, Legnica)<sup>37</sup>, ale już pod koniec października Ministerstwo Oświaty pozytywnie ustosunkowało się do wniosku wrocławskiego KOS o zamknięcie ich<sup>38</sup>. Jak wspomniano, pod koniec poprzedzającego roku szkolnego zamknięto szkołę hebrajską w Bielawie, ponieważ dyrektor „pewnej szkoły żydowskiej” zadeklarował gotowość przyjęcia jej uczniów<sup>39</sup>. Placówka ta miała również być przykładem, że wpływy syjonistów w społeczeństwie żydowskim były znaczne, a ideologia tych placówek – antypolska: „część dzieci [...] nie chciała śpiewać hymnu polskiego, następnie, kiedy kierownik szkoły żydowskiej [...] zapytał dzieci, dlaczego przerywają naukę w środku roku szkolnego, dzieci odpowiedziały: ponieważ Polska nie jest naszą ojczyzną, to nie musimy tu skończyć szkoły”<sup>40</sup>.

Program szkół hebrajskich<sup>41</sup> uzgadniał się z programem polskich szkół powszechnych, niemniej języka polskiego, historii i geografii Polski nauczano po polsku, a językiem wykładowym pozostałych przedmiotów był hebrajski (z uwzględnieniem terminologii polskiej). W szkołach tych nauczano dodatkowo palestynografii, Biblii, języka żydowskiego i historii Żydów. Program wychowawczy podkreślał wychowanie dzieci w duchu kultury narodowo-żydowskiej z nawiązaniem do budującej się nowej kultury żydowskiej w Palestynie oraz wychowanie młodych na dobrych obywateli demokratycznego państwa polskiego, ale świadomych swojej przynależności do kultury żydowskiej<sup>42</sup>.

<sup>35</sup> Dane statystyczne o szkołach powszechnych z hebrajskim językiem wykładowym w roku szkolnym 1948/1949, AŻIH, Organizacje syjonistyczne, sygn. 333/271, k. 257.

<sup>36</sup> Ze względu na to, że nie zostały pozytywnie zweryfikowane przez urzędników oświatowych, działalność rozpoczęły jako prywatne.

<sup>37</sup> Ponadto działała jeszcze placówka w Łodzi. W czerwcu 1949 r. odbył się zjazd nauczycieli szkół hebrajskich, na którym rozważano kwestię przyszłości placówek, ustalając, że jeśli szkoła zostanie zlikwidowana, należy zorganizować kursy języka hebrajskiego i zajęcia wychowawcze w narodowym żydowskim duchu syjonistycznym, prowadzone przez nauczycieli „oddanych sprawie syjonistycznej”, przy kibucach (E. Pogorzała, *Szkolnictwo*, s. 153).

<sup>38</sup> Pismo Ministerstwa Oświaty do KOS wrocławskiego z 29 października 1949 r., AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1764, k. 244.

<sup>39</sup> AŻIH, Prezydium CKŻP, sygn. 303/11, k. 219.

<sup>40</sup> AAN, Komitet Centralny PZPR, sygn. 237/V-98, k. 71–72.

<sup>41</sup> Jego założenia można prześledzić na podstawie statutu szkoły w Świdnicy (Statut Prywatnej Szkoły Koedukacyjnej „Tarbut” w Świdnicy – 1948 r., AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1764, k. 122).

<sup>42</sup> E. Pogorzała, *Szkolnictwo*, s. 142.

Tab. Siatka godzin obowiązująca w szkołach hebrajskich w latach 1946–1950

Przedmiot	Klasy						
	I	II	III	IV	V	VI	VII
Biblia	-	3	3	3	3	3	3
Język polski	-	5	4	4	4	4	4
Język hebrajski	12	6	6	6	6	6	6
Język żydowski	-	-	-	2	2	2	2
Język angielski	-	-	-	-	2	2	2
Arytmetyka	4	4	4	4	4	4	4
Historia	-	-	-	2	2	2	2
Geografia	-	-	2	3	2	2	2
Przyroda	-	-			3	2	2
Fizyka	-	-	-	-	-	2	2
Chemia	-	-	-	-	-	-	2
Historia Żydów i prahistoria	-	-	3	3	3	3	3
Palestynografia	-	-	2	2	2	2	2
Rysunki	2	2	2	2	1	1	1
Zajęcia praktyczne	2	2	2	2	1	1	1
Śpiew	2	2	1	1	1	1	1
Ćwiczenia cieleśne	2	2	1	1	1	1	1
Razem	24	26	30	35	37	38	40

Źródło: AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn.1764, k.112.

Program opracowany został przez Wydział Oświaty i Kultury Hechaluc – Pionier, utworzony w 1946 r. Wydział koordynował funkcjonowanie szkół, zasady programowe, załatwiał sprawy podręcznikowe, rozdzieliał subsydia (korzystając ze środków otrzymanych z Jointu<sup>43</sup>), nie był jednak właścicielem szkół. Właścicielami szkół w sensie formalnym były wybierane corocznie komitety rodzicielskie z przewodniczącym, sekretarzem i skarbnikiem. Nie zawsze funkcjonowały one pod nazwą Komitetu Rodzicielskiego – czasami był to Zarząd Szkolny lub Komitet Opiekuńczy<sup>44</sup>. Obok subwencji Jointu ważny składnik budżetu stanowiły wpłaty rodziców. Legnicka szkoła hebrajska w 55% pokrywała wydatki z subwencji otrzymywanej z centrali Hechaluc, a w 45% – z wpłat rodziców<sup>45</sup>. Szkoły korzystały z podręczników w języku hebrajskim, sprowa-

<sup>43</sup> American Jewish Joint Distribution Committee (Amerykańsko-Żydowski Połączony Komitet Rozdzielczy, JDC) – organizacja założona w USA w 1914 r. Jej fundusze pochodziły głównie z datków amerykańskich Żydów.

<sup>44</sup> Pismo Wydziału Kultury i Oświaty KC Organizacji „Hechaluc – Pionier” do kierowników szkół z 17 sierpnia 1949 r., AŻIH, Organizacje syjonistyczne, sygn. 303/271, k. 247.

<sup>45</sup> Sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej w legnickiej szkole Ch. Bialika – 19 stycznia 1948 r., AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1764, k. 112.

dzanych po 1948 r. z Izraela, a wcześniej wydawanych przez Wydział Kultury i Oświaty Hechaluc – Pionier. Do połowy kwietnia nakładem wydziału ukazały się: dwuczęściowy elementarz języka hebrajskiego, śpiewnik dla klas początkowych, podręcznik do przyrody, zbiór czytanek hebrajskich dla klas wyższych i dwa zeszyty terminologii hebrajskiej dla różnych przedmiotów<sup>46</sup>.

Trudno nie odnieść wrażenia, że szkoły hebrajskie nie tylko nie cieszyły się sympatią Frakcji PPR/PZPR CKŻP, ale i władz oświatowych. Najprawdopodobniej jedną z głównych przyczyn tej niechęci było przekonanie, że są to punkty przygotowujące do wyjazdu za granicę – choć i w szkołach CKŻP działali „agitatorzy” namawiający do wyjazdu z Polski, a nawet organizujący emigrację. Taka sytuacja wystąpiła we wrocławskiej szkole żydowskiej (a dokładnie w VII Liceum Ogólnokształcącym). W dokumentach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwracano uwagę na „niedomagania” organizacyjne placówek hebrajskich i „niewłaściwy” program wychowawczy:

większość nauczycieli nie posiada przepisowych kwalifikacji zawodowych do nauczania, a niektórzy nawet nie znają języka hebrajskiego jako wykładowego, wobec czego posługują się językiem żydowskim lub polskim. Szkoły te opierają pracę wychowawczą na jednolitym planie wychowawczym opracowanym przez Centralę. [...] Plan ten jest realizowany tylko częściowo i to w duchu wybitnie nacjonalistycznym, bez uwzględnienia obecnej rzeczywistości polskiej. W każdej klasie są puszki na fundusz palestyński [...] natomiast na cele społeczne i państwowe polskie składki nie są organizowane [...]. Młodzież i starsi traktują swój pobyt w Polsce jako przejściowy, a cała praca wychowawcza jest nastawiona na emigrację, konieczność i potrzebę walki. [...] W szkołach żydowskich i hebrajskich działają różne organizacje, z których najczęściej spotyka się Haszomer Hacair, Dror, Cukunft, Ichud. Między tymi organizacjami są różnice i antagonizmy<sup>47</sup>.

Jeszcze bardziej negatywne uwagi pojawiły się w sprawozdaniach powizytacyjnych inspektorów szkolnych. Oceniając szkołę hebrajską im. Chaima Nahmana Bialika w Legnicy, inspektor stwierdził, że szkoła mieści się w budynku nieprzystosowanym do prowadzenia zajęć lekcyjnych: „pokoje są małe i ciemne, korytarze wąskie, we wszystkich drzwiach brak klamek. Inwentarza szkolnego jest bardzo mało, ławki są zbierane, szaf w klasach brak zupełny”<sup>48</sup>; w odniesieniu do bazy lokalowej należy jednak pamiętać, że placówki komitetowe

<sup>46</sup> E. Pogorzała, *Szkolnictwo*, s. 144.

<sup>47</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu [APWr], Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, sygn. 77, k. 70.

<sup>48</sup> Sprawozdanie z wizytacji szkoły hebrajskiej im. Ch.N. Bialika w Legnicy przez podinspektora szkolnego mgr. Słupskiego Apolinarego, Archiwum Państwowe w Legnicy [APL], Zarząd Miejski, sygn. 223, s. 58.

i polskie szkoły nierzadko pracowały w podobnych warunkach<sup>49</sup>. Zastrzeżenia budziła także dokumentacja szkolna: nieformalnie prowadzone dzienniki, niezliczana frekwencja, nieuzupełnione arkusze, niewłaściwie opracowane rozkłady materiału. Poziom nauczania inspektor określił jako dostateczny. Docenił znajomość reguł gramatycznych przez uczniów klas starszych, niemniej zauważył, że za mało jest ćwiczeń w mówieniu i pisaniu z języka polskiego, w związku z czym uczniowie mają problem z wysławianiem się. Zwrócił uwagę na brak pomocy naukowych i biblioteki oraz na „rozsiew roczników w klasach” i małą liczebność zespołów klasowych. W klasach od I do VII uczyło się w sumie 86 dzieci. Językiem wykładowym był język hebrajski, choć zdarzały się przedmioty prowadzone w języku polskim („ponieważ nauczyciel Kon nie zna dobrze języka hebrajskiego, więc uczy matematyki i historii w języku polskim”)<sup>50</sup>. W placówce zatrudnionych było ośmiu nauczycieli, z których większość miała kwalifikacje. Troje z nich zostało także pozytywnie ocenionych przez inspektora<sup>51</sup>. Szkoła od kwietnia 1947 r. miała swoją siedzibę na ul. Chojnowskiej 46<sup>52</sup>. W roku szkolnym 1946/1947 liczyła 68–70 uczniów, edukowanych przez siedmiu nauczycieli, z których według oficjalnych danych tylko jeden nie posiadał kwalifikacji<sup>53</sup>. W kolejnym roku szkolnym liczba uczniów wzrosła do 81, ale w raporcie znalazła się adnotacja, że dzieci ubywało „w związku z wyjazdem Żydów do Palestyny”<sup>54</sup>. Z okresu funkcjonowania szkoły nie ma informacji dotyczących frekwencji uczniów czy klasyfikacji, pozwalających przy okazji ocenić poziom nauczania.

Szkoły syjonistyczne powstały w opozycji do szkół CKŻP. Jednym z problemów spornych było nauczanie języka hebrajskiego i palestynografii. O ile początkowo działacze komitetowi skłonni byli uwzględnić lekcje tego języka w placówkach CKŻP, o tyle z biegiem czasu wycofywali się z tego; w toku

<sup>49</sup> Zob. B. Techmańska, *op. cit.*, ss. 86–96.

<sup>50</sup> Sprawozdanie z wizytacji szkoły hebrajskiej.

<sup>51</sup> APL, Zarząd Miejski, sygn. 223, s. 60. We wspomnianym piśmie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego z 25 marca 1949 r. (nr 689/49) wnioski dotyczące dalszego funkcjonowania szkoły są podobne do tych wysuniętych w przypadku chederu: „z końcem roku szkolnego 48/49 zlikwidować prywatną szkołę hebrajską im. Ch.N. Bialika przy ulicy Chojnowskiej 46, a dzieci w wieku szkolnym przekazać publicznym szkołom podstawowym, względnie szkole żydowskiej na ulicy Rycerskiej 13. Kwalifikowanych nauczycieli szkoły hebrajskiej przenieść na etat do szkoły żydowskiej” (*ibidem*, s. 63).

<sup>52</sup> Wcześniej zlokalizowana była na ul. Wolności 6 (Pismo z kwietnia 1947 r. do Inspektoratu Szkolnego w Legnicy (nr 785/47), APL, Zarząd Miejski, sygn. 223, s. 3).

<sup>53</sup> Oprócz Berga Wolfa w skład kadry nauczycielskiej i administracji wchodził: Herza Lajbler, Mojżesz Mirensztejn, Sylwia Rajch, Rachel London, Gedali London (nauczyciele), Samuel Sapersztejn (administrator) i Helena Wanatowska (stróżka).

<sup>54</sup> APL, Zarząd Miejski, sygn. 223, s. 23.

upaństwowienia, a zwłaszcza dostosowania siatek godzin do programów szkół polskich (co miało miejsce w 1952 r.), wyeliminowano całkowicie język hebrajski. Głównym punktem sporu był jednak – jak już wspomniano – fakt, że partie i ruchy syjonistyczne za priorytetowe zadanie uznawały przygotowanie swoich członków do emigracji do Palestyny (a po utworzeniu państwa żydowskiego do Izraela), w związku z czym także szkoły hebrajskie, podobnie zresztą jak kibuce i hebrajskie domy dziecka<sup>55</sup>, miały w tym uczestniczyć. Niechęć ministerstwa i kampania antysyjonistyczna Frakcji PPR/PZPR w CKŻP przyniosły w konsekwencji rezultaty oczekiwane przez komunistów żydowskich i władze oświatowe. We wrześniowym (1949) sprawozdaniu Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu pisano, że zakłada się szkoły hebrajskie

nawet w tych miejscowościach, gdzie szkoły żydowskie obejmują wszystkie dzieci [...]. WKŻ uważa za szkodliwe wyciąganie nauczycieli hebrajskiego zajętych w szkołach żydowskich do szkół hebrajskich. WKŻ potępia organizowanie równoległe szkół hebrajskich w miejscowościach, gdzie szkoły żydowskie obejmują wszystkie dzieci żydowskie<sup>56</sup>.

Drugą kwestią sporną były zaznaczone wcześniej w wypowiedzi kuratora wrocławskiego cele wychowawcze i język wykładowy. Przewodniczący WKŻ we Wrocławiu Jakub Egit na jednym z posiedzeń WKŻ komentował:

syjoniści w walce swej o szkołę hebrajską eliminują język żydowski, co jest antynarodowe, o czym świadczy wydawanie ulotek w języku polskim. Należy na to reagować i nie dopuścić, by pod bramą szkoły żydowskiej stały dzieci z polskimi ulotkami i zwalczały szkołę żydowską, propagując hebrajską jako jedyną narodową, co jest demoralizacją<sup>57</sup>.

Należy wyraźnie podkreślić, że kres szkolnictwa hebrajskiego był konsekwencją kilku elementów: działań Frakcji PPR/PZPR w CKŻP, zmierzających do wyeliminowania organizacji syjonistycznych z polskiej sceny politycznej, braku pozytywnej weryfikacji ze strony władz oświatowych, które przeprowadzały wizytację tych placówek, przygotowując się do upaństwowienia żydowskiej oświaty, upaństwowienia szkolnictwa, ale też decyzji rządu polskiego z czwartego września 1949 r., ułatwiającej Żydom wyjazd do Izraela (w jej rezultacie od września 1949 r. do lutego 1951 r. wyjechało z Polski ok. 28 tysięcy

<sup>55</sup> W. Młynarczyk, *Idea „nowego człowieka” w praktyce szkolnictwa żydowskiego w l. 1957–1968*, Kraków 2017, s. 30 (praca doktorska napisana pod kierunkiem Stefana Bielańskiego, dostępna w Bibliotece ŻIH).

<sup>56</sup> Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu za miesiąc wrzesień 1947 r., Archiwum Państwowe we Wrocławiu [APWf], Wojewódzki Komitet Żydowski [WKŻ], sygn. 5, k. 106.

<sup>57</sup> Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego.

Żydów<sup>58</sup>). Jak można zakładać, Polskę opuściła też m.in. spora grupa uczniów szkół hebrajskich.

Kolejny typ szkół, czyli placówki wyznaniowe, działały do 1950 r. na podstawie okólnika Departamentu Wyznaniowego Ministerstwa Administracji Publicznej z lutego 1945 r. w sprawie uregulowania spraw wyznaniowych ludności żydowskiej<sup>59</sup>. W 1945 r. w Polsce było 40 szkół religijnych różnego stopnia. W połowie 1946 r. istniało 36 szkół niższego stopnia dla chłopców (chederów). W szkołach tych i talmud-torach<sup>60</sup> uczyło się ponad dwa tysiące uczniów. Na Dolnym Śląsku szkoły religijne założono we Wrocławiu i w Legnicy. We Wrocławiu działała dodatkowo średnia szkoła talmudyczna (jesziwa). Wśród wykładanych przedmiotów znalazły się język polski, język hebrajski, matematyka, rysunek, wychowanie fizyczne i, oczywiście, zajęcia z Biblii. W Legnicy cheder zlokalizowany był na ul. Grodzkiej 20/21. Liczba tamtejszych uczniów między rokiem 1946–1948 wahała się w przedziale od 36 do 100. Szkoła talmud-tora we Wrocławiu liczyła około 50 uczniów<sup>61</sup> i mieściła się przy ulicy św. Antoniego, a później Włodkowicka. Kongregacje prowadziły również kursy religijne. CKŻP cały czas protestował przeciwko istnieniu szkół religijnych<sup>62</sup>, ale władze tolerowały je, ponieważ dzieci uczestniczące w nauce prowadzonej przez kongregacje (chedery, kursy) realizowały obowiązek szkolny albo w polskich, albo w żydowskich placówkach, toteż udział w zajęciach proponowanych przez kongregacje stanowił dodatkową formę edukacji. Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego (oficjalny zwierzchnik szkół wyznaniowych) starał się zresztą utrzymywać poprawne stosunki z władzami państwa polskiego. Najbardziej wymownym tego przykładem jest fakt, że 23 września 1951 r. na nadzwyczajnym Zejeździe Kongregacji uchwalono rezolucję, w której postanowiono włączyć się „w ogólny marsz ludności pracującej do socjalizmu”<sup>63</sup>. Najprawdopodobniej był to przejaw pragmatyzmu, zmierzającego ku temu, by Związek mógł w miarę spokojnie funkcjonować, zwłaszcza że poprzez likwidację działalności Jointu w Polsce pozbawiono go źródła finansowania.

<sup>58</sup> M. Pisarski, *op. cit.*, s. 40, 46.

<sup>59</sup> Warto wspomnieć, że religijni Żydzi zrzeszeni byli początkowo w Żydowskich Zrzeszeniach Religijnych, przekształconych w czerwcu 1946 r. w Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe, a w sierpniu 1949 r. w Związek Kongregacji Wyznania Mojżeszowego. Zrzeszali się oni w partiach politycznych takich jak Mizrachi i Aguda (nielegalna) oraz Ichud (J. Mieczkowski, *Życie religijne mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1995, t. 39, nr 1, ss. 93–110).

<sup>60</sup> Elementarne szkoły religijne finansowane przez gminę żydowską.

<sup>61</sup> E. Waszkiewicz, *Kongregacja Wyznania Mojżeszowego na Dolnym Śląsku na tle polityki wyznaniowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945–1968*, Wrocław 1999, s. 86.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 126.

<sup>63</sup> A. Grabski, *Sytuacja Żydów w Polsce w latach 1950–1957*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 4, s. 504.

Najwięcej informacji o szkołach wyznaniowych odnaleźć można w dokumentacji szkolnej z 1948 i 1949 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego przeprowadzało wówczas kontrole w szkołach, oceniając szanse tych placówek na upaństwowienie. Z kwietnia 1948 r. pochodzi charakterystyka:

Obok szkół żydowskich i hebrajskich prawie we wszystkich ośrodkach żydowskich istnieją szkoły wyznaniowe, tzw. »chedery«, utrzymywane przez Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych – centrala w Warszawie, ul. Twarda 6. W szkołach tych [znajdują się] dzieci od 6 do 10 lat, uczęszczające bądź do szkół publicznych, bądź też prywatnych żydowskich i hebrajskich lub też tylko do chederu, gdzie uczą się w zakresie pierwszych trzech lat nauki szkolnej. Organizacja pracy dydaktycznej w tych chederach nawet w minimalnym zakresie nie odpowiada pojęciu szkoły, a pracy wychowawczej w tych szkołach faktycznie nie ma, gdyż ogranicza się ona do mechanicznego czytania biblii i innych ksiąg religijnych (talmud). Chedery te są pod wpływem ortodoksyjnych organizacji Beis-Jakow, Mizrachi i Aguda. Ze względu na to, że młodzież ma zapewnioną naukę w szkołach publicznych lub prywatnych, pobieranie nauki w chederach nawet w zakresie pierwszych lat nauki szkolnej winno być zabronione<sup>64</sup>.

Konkretnym dolnośląskim przykładem jest cheder w Legnicy, który został zwizytowany przez inspektora szkolnego w marcu 1949 r. Cheder mieszczący się przy ul. Grodzkiej 20/21, na drugim piętrze budynku należącego do wyznaniowej gminy żydowskiej, otrzymał negatywną opinię. Wizytujący skrytykował zarówno warunki lokalowe („szkoła ta nie posiada sali szkolnej, lecz mieści się w jednym pokoju, w którym jest cztery stoły i ławki”<sup>65</sup>), jak i proces dydaktyczny, a także kwalifikacje uczącej:

Dzieci przychodzą grupami na naukę religii mojżeszowej, prócz tego w tymże samym lokalu od godziny 9 do 13 uczy Szwarcberg Zofia zespoły młodzieżowe z zakresu 4 klas szkoły podstawowej. We wszystkich zespołach posiada 30 dzieci w wieku szkolnym nigdzie do szkoły niezgłoszonych. Ob. Szwarcberg nie posiada przygotowania pedagogicznego, dokumentów o ukończeniu szkoły średniej nie ma. Uważam, że nie nadaje się do zawodu nauczycielskiego w publicznych szkołach podstawowych<sup>66</sup>.

Po likwidacji większości szkół wyznaniowych kongregacje wyznaniowe prowadziły w kilkunastu miejscowościach na terenie województwa wrocławskiego kursy religijne. W lutym 1950 r. odbywały się one w Bielawie, Bolkowie,

<sup>64</sup> E. Waszkiewicz, *op. cit.*, s. 88.

<sup>65</sup> Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu za miesiąc wrzesień 1947 r., APWr, WKŻ, sygn. 5, k. 106.

<sup>66</sup> Sprawozdanie z wizytacji szkoły żydowskiej „Cheder” w Legnicy przeprowadzonej przez podinspektora szkolnego mgr. Słupskiego Apolinarego, APL, Zarząd Miejski, sygn. 223, s. 59.

Bystrzycy, Dzierżoniowie, Głuszycy Górnej, Jeleniej Górze, Kamiennej Górze, Kłodzku, Legnicy, Lubinie, Lubawce, Pieszycach, Piławie Górnej, Świebodzicach, Świdnicy, we Wrocławiu, w Wałbrzychu i Ziębicach<sup>67</sup>.

Rezolucja o ujednoczeniu szkolnictwa została podjęta w trakcie ogólnokrajowego zjazdu delegatów komitetów żydowskich i instytucji społecznych 26–27 lutego 1949 r.<sup>68</sup> Ujednoczenie szkolnictwa postulowano też podczas narady żydowskich nauczycieli, literatów oraz działaczy kulturalnych i społecznych, zorganizowanej piątego i szóstego marca 1949 r. w Warszawie<sup>69</sup>. Działacze CKŻP dążyli do likwidacji syjonizmu i nacjonalizmu w szkołach oraz wprowadzenia programu wychowawczego, który będzie opierał się na ideologii marksistowskiej i doprowadzi do szybszego związania dzieci żydowskich z rzeczywistością polską, „wpoi miłość” do ZSRR i krajów demokracji ludowej. Konieczność likwidacji szkół hebrajskich dobitnie zdefiniował komunista żydowskiego pochodzenia Szymon Zachariasz:

Uważam, że dojrzał moment likwidacji partyjno-syjonistycznego szkolnictwa. Nie jesteśmy zobowiązani do tolerowania szkół, które są w istocie organizacjami transferu dzieci przeznaczonych dla państwa Izrael. W Polsce istnieje jednolity typ szkolnictwa z językiem wykładowym żydowskim, nie widzę żadnej potrzeby ani konieczności dalszej egzystencji szkół syjonistycznych. Istnienie tych szkół nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w obecnej rzeczywistości polskiej<sup>70</sup>.

W podobnym tonie wypowiadał się Ignacy Felhendler, autor podręczników do języka jidysz: „rezultaty dzisiejsze osiągnęliśmy w walce ze średniowiecznymi Chederami, w walce przeciwko rozbijaniu jedności szkół przez utworzenie szkół hebrajskich, które nie wytrzymały próby życia i znajdują się faktycznie w stanie rachitycznym”.

W marcu i czerwcu 1949 r. ukazały się akty prawne sankcjonujące upaństwowienie szkół żydowskich<sup>71</sup>. Rozpoczął się też proces upaństwowienia lub

<sup>67</sup> Zestawienie preliminarza miesięcznego według poszczególnych kongregacji (luty 1950 r.), AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 5b/32, k. 63.

<sup>68</sup> Notatka służbowa do KC PZPR z przebiegu ogólnokrajowego zjazdu delegatów komitetów żydowskich i instytucji społecznych (26–27 lutego 1949 r.), AAN, Spuścizna Szymona Zachariasza, sygn. 476/22, k. 121.

<sup>69</sup> AAN, Komitet Centralny PZPR, sygn. 237/XVII/81, k. 45.

<sup>70</sup> Notatka informacyjna zespołu PZPR przy CKŻP z 28 czerwca 1949 r., sporządzona przez Szymona Zachariasza, AAN, Spuścizna Szymona Zachariasza, sygn. 476/21, k. 79.

<sup>71</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty nr II P-2338/49 z 17 czerwca 1949 r. w sprawie organizacji i programu publicznych wzgl. państwowych szkół ogólnokształcących z żydowskim językiem nauczania, Dz.U. 1949, nr 9, poz. 163; AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1764, k. 215–227; Komunikat nr II P-1616/49 w sprawie otwarcia szkół publicznych wzgl. państwowych z żydowskim językiem nauczania, Dz.U. 1949, nr 9, poz. 174.



likwidacji instytucji i organizacji żydowskich. W kwietniu 1949 r. krajowa narada nauczycieli żydowskich

w przyjętych uchwałach stanęła na stanowisku niepodzielności pojęcia patriotyzmu i przywiązania do Polski Ludowej, do idei wolnościowych polskiej klasy robotniczej i najpiękniejszych, heroicznych tradycji w historii ogólnego i żydowskiego ruchu robotniczego. [...] Narada uchwaliła rezolucję, która została zaaprobowana przez terenowe narady wychowawcze we Wrocławiu, Dzierżonowie, Legnicy<sup>72</sup>.

Ministerstwo Administracji Publicznej w grudniu 1949 r. ustaliło terminy likwidacji organizacji syjonistycznych<sup>73</sup>. W tym czasie rozpoczęła się też samolikwidacja administracji Hechaluc, w tym biura Wydziału Oświaty i Kultury<sup>74</sup>. W październiku 1950 r. odbyła się konferencja zjednoczeniowa CKŻP i Żydowskiego Towarzystwa Kultury, w rezultacie której powstało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (TSKŻ), reprezentujące odtąd społeczność żydowską<sup>75</sup>. Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce działał jako niezależna organizacja. Kongregacje funkcjonowały jako stowarzyszenia religijne i nadal prowadziły działalność edukacyjną, ale przede wszystkim pod postacią kursów.

Na pytanie postawione w tytule trudno jest udzielić jednoznaczną odpowiedź. Wszystkie placówki starały się kształcić młode pokolenie Żydów (choć chedery przede wszystkim najmłodszych w duchu religijnym), toteż nauczanie było bezsprzecznie zadaniem podstawowym. Programy wychowawcze szkół i podstawy ideologiczne, którymi kierowały się placówki, język wykładowy i przedmioty nauczania wskazywały jednak na określony kierunek – przygotowanie młodego człowieka do życia w polskiej lub pozapolskiej rzeczywistości. Zapewne też po likwidacji placówek hebrajskich znaczna część uczniów skorzystała z możliwości emigracji i wyjechała do Izraela. Ci, którzy tego nie zrobili, albo zasilili upaństwowione placówki, albo kontynuowali edukację w szkołach polskich<sup>76</sup>. Całkowity kres szkolnictwu żydowskiemu przyniósł rok 1968. Najprawdopodobniej tym, którzy byli zwolennikami budowania przyszłości Żydów poza Polską, udowodnił, że mieli rację.

<sup>72</sup> AŻIH, Prezydium CKŻP, sygn. 303/16, k. 86.

<sup>73</sup> E. Pogorzała, *Mniejszości narodowe i etniczne w polityce oświatowej państwa polskiego w latach 1944–1966*, Zamość 2009, s. 164.

<sup>74</sup> Pismo A. Wassermana z 22 grudnia 1949 r., AŻIH, Organizacje syjonistyczne, sygn. 333/2170, k. 253.

<sup>75</sup> E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 132.

<sup>76</sup> Brakuje danych na ten temat, można więc tylko domniemywać.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### AAN

- Komitet Centralny PZPR, sygn. 237/V-98, 237/XVII/81.  
Ministerstwo Oświaty, sygn. 1764.  
Spuścizna Szymona Zachariasza, sygn. 476/21, 476/22.  
Urząd ds. Wyznań, sygn. 5b/32.

#### APL

- Zarząd Miejski, sygn. 223.

#### APWr

- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, sygn. 77.  
Wojewódzki Komitet Żydowski, sygn. 5.

#### AŻIH

- Organizacje syjonistyczne, 333/6, 333/271, 333/2170.  
Prezydium CKŻP, sygn. 303/I, 303/11, 303/16.  
Wydział Oświaty CKŻP, sygn. 303/IX/45.  
Wydział Oświaty CKŻP, sygn. 303/IX/32.

### Literatura

- Aleksium N., *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002.
- Bat S., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku*, „Rocznik Wrocławski” 1962, t. 5, ss. 141–161.
- Borkowski M., Kirmiel A., Włodarczyk T., *Śladami Żydów. Dolny Śląsk, Opolszczyzna, Ziemia Lubuska*, Warszawa 2008.
- Bronsztejn S., *Uwagi o ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w pierwszych latach po wyzwoleniu*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 3, ss. 31–54.
- Chałupczak H., Browarek T., *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 2000.
- Dachówna D., *Szkolnictwo hebrajskie w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, t. 9, nr 3–4, ss. 245–268.
- Datner H., *Po Zagładzie. Społeczna historia żydowskich domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, Warszawa 2016.
- Datner H., *Szkoły Centralnego Komitetu Żydów w Polsce w latach 1944–1949*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1994, nr 1–3, ss. 103–119.

- Geller E., *Kraina języka jidysz* <fodz.pl/pp/download/jidysz.pdf> (dostęp: 11 VII 2015).
- Grabski A., *Sytuacja Żydów w Polsce w latach 1950–1957*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 4, ss. 504–519.
- Mieczkowski J., *Życie religijne mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1995, t. 39, nr 1, ss. 93–110.
- Mironowicz E., *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000.
- Młynarczyk W., *Idea „nowego człowieka” w praktyce szkolnictwa żydowskiego w l. 1957–1968*, Kraków 2017.
- Pisarski M., „Na żydowskiej ulicy”. *Szkic do dziejów żydowskiej frakcji PPR przy CKŻP 1945–1951*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1997, nr 2, ss. 35–48.
- Pogorzała E., *Mniejszości narodowe i etniczne w polityce oświatowej państwa polskiego w latach 1944–1966*, Zamość 2009.
- Pogorzała E., *Problem upaństwowienia szkół Centralnego Komitetu Żydów w Polsce w latach 1945–1949*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2005, t. 48, nr 1–2, ss. 51–68.
- Pogorzała E., *Szkolnictwo hebrajskie w Polsce w latach 1946–1949*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2006, t. 49, nr 3–4, ss. 137–156.
- Rusiniak-Karwat M., *Nowe życie na zgliszczach. Bund w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2016.
- Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.
- Techmańska B., *Szkolnictwo mniejszości narodowych na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, Dziekanów Leśny–Łomianki 2019.
- Wieczorek P., *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Warszawa–Wrocław 2017.
- Zjazd szkolnictwa hebrajskiego*, „Mosty” 1946, nr 1, s. 3.